

Z wysokiego nieba – Agnieszka i Michał Jurkiewiczowie

Z wysokiego nieba znowu pada śnieg
Już zdążył uśpić wszystkie drzewa zimowym snem
Nawet zamek, ten z za siedmiu gór
zasypany już jest
Wszędzie biało, wszędzie pięknie,
gdzie nie spojrzysz się

Z wysokiego nieba ktoś nadchodzi tu
I bardzo ważne, żeby miejsce przygotować mu
On pragnie znowu do nas przyjść,
by nauczyć kochać nas
Więc serca przygotujmy mu
w ten świąteczny czas

Z wysokiego nieba na tęgi mróz
Z wysokiego nieba na skrzypiący śnieg
Z wysokiego nieba do naszych dusz
Więc całą radość, którą w sercu masz
wyśpiewaj mu

Aby się ziemia stała niebem
Aby Bóg narodzić się mógł
Byśmy pragnęli kochać
Pojednania czynić gest

Z wysokiego nieba ktoś nadchodzi tu
I bardzo ważne, żeby miejsce przygotować mu
On pragnie znowu do nas przyjść,
by nauczyć kochać nas
Więc serca przygotujmy mu
w ten świąteczny czas

Z wysokiego nieba na tęgi mróz

Z wysokiego nieba na skrzypiący śnieg
Z wysokiego nieba do naszych dusz
Więc całą radość, którą w sercu masz
wyśpiewaj mu

Aby się słowo stało chlebem
Wielki bóg narodził się tu
Byśmy pragnęli kochać
Pojednania czynić gest



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych